

Waleczna kosynierka Maria Piotrowiczowa, bohaterką Powstania Styczniowego

22.02.2019 11:31 Katarzyna Zielińska / BKS i DŁ

kategoria: **Sto lat niepodległości**

Łódź w historii

Tożsamość i tradycja

24 lutego 1863 r. w bitwie pod Dobrą (ok. 10 km od Łodzi) poległa 24-letnia ziemianka, walcząca czynnie, Maria Piotrowiczowa. Udział walecznej dziewczyny w powstaniu inspiruje nie tylko historyków i publicystów, ale też działaczki ruchu kobiecego lub nawet blogerki.



Waleczna kosynierka Maria Piotrowiczowa, bohaterką Powstania Styczniowego

Sytuacja kobiet w okresie Powstania Styczniowego.

Trudno się dziwić, że historia Marii Piotrowiczowej jest uznawana za swoisty fenomen dziejowy. Młoda patriotka wychowywała się w latach uznawanych za okres wyjątkowo tradycyjnego widzenia roli kobiety. Dowodem może być choćby ówczesnie panująca moda kobieca, lansująca długą suknię na krynolinie i możliwie najcieńszą talię. Krępujące ruchy, ciężkie materie i nieludzko ściśnięty gorset praktycznie wykluczały kobietę z większości aktywności fizycznych, sportowych i rekreacyjnych, na które moda przyszła dopiero w erze

emancypacji, czyli ok. 20-30 lat później. Ponadto dobrze urodzone kobiety z połowy XIX w. nie pracowały zawodowo, a ich wykształcenie często ograniczało się do edukacji domowej w dzieciństwie. Wcześniej wychodziły za mąż, a ich prawne samostanowienie ograniczone.

Jednak warto wspomnieć, że historia polskich kobiet i polskiej młodzieży w XIX w. odbiega od kanonów międzynarodowych dla tego okresu. Istotną rolę odgrywa edukacja patriotyczna, wieczny niepokój wewnętrzny narodu nie pogodzonego z utratą niepodległości, świadomość polskości wpajana przy każdej okazji, przeplatająca się przez wszystkie dziedziny życia. Istotna w edukacji, wychowaniu i stylu prowadzenia domów. Symbolem tej z kolei patriotycznej „emancypacji” Polki na tle innych kobiet z połowy XIX w. staje się czarna suknia – żałoba narodowa. Zwyczaj jej noszenia rozpowszechnił się w roku 1861 jako forma protestu przeciwko stłumieniu pokojowej manifestacji. Żałobne stroje patriotyczne podziwiać można było w Łodzi podczas parady historycznej z okazji Stulecia Niepodległości. Stroje eksponowały członkinie Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej i Kostiumingu „Krynolina”.

- Suknie uszyłyśmy same, nawet krynoliny są ręcznej roboty. Te dostępne komercyjnie, do sukien ślubnych są zupełnie inne, nie oddają specyfiki mody tamtych czasów. Założenie takiej, razem z gorsetem może potrwać nawet do godziny – mówiły rekonstruktorzy.

Polki w XIX wieku nosiły też biżuterię patriotyczną, wykorzystującą motyw orła, drutu kolczastego, kos, kajdanek, a czasem po prostu wykonana z onyksowych kamieni. Jak przypomina Patryk Zakrzewski w artykule dla portalu Culture.pl noszenie żałoby zaborcy uważali za akt buntu i jeszcze do lat 70.-tych XIX. W. karali aresztem.

Samodzielna i świadoma patriotka

Wychowanie patriotyczne z pewnością wpłynęło na duchową emancypację Marii. Jej ojciec – Zygmunt Rogoliński był powstańcem listopadowym, kilkakrotnie rannym. Jeszcze ważniejszą rolę odegrał w powstaniu jej wuj Józef Badeński. Był jednym z głównych przywódców spisku z 1830 r., chociaż dzisiaj jego nazwisko w źródłach internetowych pojawia się prawie wyłącznie w kontekście historii Marii. W powstaniu brał udział również ojciec Marii Zygmunt Rogoliński.

Maria była z pewnością także osobą o silnym charakterze, o czym świadczy jej zdecydowanie w kwestii małżeństwa. W 1854 r. zamieszkująca u wuja pod Wieluniem, prawdopodobnie niepełnoletnia Maria wyszła za mąż za Konstantego Piotrowicza, miejscowego nauczyciela. Trudno jednoznacznie ocenić, czy małżeństwo rzeczywiście było mezaliansem, z pewnością jednak Maria nie została z Konstantym zeswatana, co przeważnie miało miejsce w przypadku ziemiańskich córek. Decyzję o ślubie podjęła prawdopodobnie samodzielnie, (choć za pisemną zgodą matki), faktem, jest też, że znajomość z Konstantym miała duży wpływ na jej aktywność patriotyczną. Wspólnie prowadzili działalność agitacyjną i przygotowania do powstania w Łódzkiem, od 1862 w bliskiej okolicy Łodzi, na terenie rodzinnego majątku Marii,

Radogoszcz.

Kosynierka.

Konstanty i Maria przyłączyli się do oddziału prowadzonego przez miejscowego lekarza Józefa Dworaczka. Liczył on ok. 300 osób, w tym 200 kosynierów. Małżeństwo Piotrowiczów przyłączyło się do oddziału, który maszerował przez podłódzkie miejscowości z okolic Łęczycy w kierunku południowym, m.in. poprzez Brzeziny, Zgierz oraz Łódź. W dniu 24 lutego oddział stacjonował na polu w okolicach niewielkiej miejscowości Dobra (dokładne miejsce dziś oznacza kamień pamiątkowy na drodze w okolicy miejscowości Sosnowiec – Pieńki).

Rosjanie zaskoczyli powstańców, a bitwa była bardzo krwawa. Maria zginęła w bezpośredniej potyczce walcząc przy pomocy pistoletu, a następnie kosy. Zastrzeliła dwóch przeciwników, jednak wobec liczebnej przewagi przeciwnika nie miała szans nawet na odwrót. O jej bohaterstwie świadczy fakt, że odrzuciła propozycję honorowego poddania się. Po śmierci kozacy znęcali się nad jej ciałem i za jego wydanie zaradzali od rodziny wysokiego okupu. W tym czasie w nieznanych okolicznościach (być może w trakcie negocjacji w sprawie wydania ciała Marii) zginął jej ojczym Marcin Michalski. Konstanty Piotrowicz zmarł na skutek ran i załamania psychicznego na wieść o śmierci żony.

Tajemnicza Maria

Wokół postaci Marii krąży wiele mitów i nie do końca potwierdzonych informacji, choćby dotyczących jej powstańczego stroju. Najślynniejsze ryciny m.in. ilustracja na pocztówce z roku 1902 r. autorstwa W. Lewickiego przedstawiają Marię w charakterystycznej powstańczej czamarce, ale również w spódnicy. We wspomnieniach przewijają się wzmianki, że m.in. Maria przed bitwą obcięła włosy, że do chwili śmierci była nierozpoznawalna jako kobieta itp., co może o tym, że nosiła jednak męski strój powstańczy.

Ciekawe fakty przyniosły ostatnie badania wykonane na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Profesorka Dorota Samborska-Kukuć na podstawie dokumentów źródłowych m.in. metryk, świadectw ślubów itp. odtworzyła drzewa genealogiczne rodzin Rogolińskich, Michalskich, Badeńskich i Piotrowiczów. Odnalezione dokumenty pozwalają też badaczce polemizować z niektórymi często powtarzanimi, chociaż słabo udokumentowanymi opowieściami dotyczącymi Marii np. wątkiem wielkiego spadku (niezależność miała zapewniać Marii jej ogromna rodzinna sukcesja), małżeńskiego mezaliansu, starego służącego lub wuja, którzy mieli wychować „panienkę”, na przyszłego żołnierza. Niepewny jest też wiek Marii (w chwili śmierci mogła mieć nawet 30 lat) i posiadania przez nią dzieci przed powstaniem. Dr. Samborska-Kukuć sugeruje również, że Maria mogła działać z pobudek osobistych, a nie ideologicznych -do powstania przyłączyć się z chęci towarzyszenia chorowitemu i delikatnemu Konstantemu. Jej desperacka walka pod Dobrą mogła również być

aktem osobistej zemsty za postrzelenie męża.

Kobiety-powstańcy, kobiety - żołnierze.

Faktem jest jednak, że Powstanie Styczniowe to pierwszy polski zryw wojskowy, w którym tak ogromną rolę odegrały kobiety. Powstało wiele publikacji, w których wymieniane są tajne, formalne i nieformalne grupy kobiece, nazwiska zasłużonych działaczek konspiracji np. sióstr kilkunastoletnich siostry Heurich

z Warszawy, siostry Umińskie i siostry Bielajew. Zofia Chyra - Rolicz wymienia też dziewczęta walczące bezpośrednio w plu np. działające na Lubelszczyźnie Annę Pustowójtównę, Elżbietę Muellerównę, Lucynę Żukowską z Kielecczyny czy małopolską bohaterkę Stanisławę Przyłędzką. W bitwie pod Dobrą Marii Piotrowiczowej towarzyszyły trzy inne kobiety Weronika Wojciechowska, Antonina Wilczyńska i Katarzyna, nieznanego nazwiska. Powstanie przyciągało ludzi wszystkich stanów i warstw społecznych - walczyły córki szlachciców, arystokratów, kupców, chłopów i drobnego mieszczaństwa, a nawet kobiety z mieszanych polsko - rosyjskich i polsko-niemieckich rodzin.

W ramach obchodów Stulecia Niepodległości Miasto Łódź dedykowało każdy miesiąc innemu bohaterowi - w lutym była to Maria Piotrowiczowa. Przy grobie dziewczyny-powstańca odbyło się spotkanie upamiętniające. Kwiaty na grobie małżeństwa Piotrowiczów na Starym Cmentarzu w Łodzi złożyły delegacje złożone wyłącznie z kobiet: przedstawicielki służb mundurowych 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku, Straży Miejskiej w Łodzi, Związku Strzeleckiego Oddziału Łódź oraz klas mundurowych XVIII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. Wartę przy grobie wystawiły dziewczęta z formacji Strażnicy Tradycji działającej przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Łodzi.

W imieniu prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej głos zabrała Sekretarz miasta Barbara Mrozowska-Nieradko: - Nie przyszłiśmy tu jednak dzisiaj, by wspominać Marię jako postać tragiczną, a wprost przeciwnie, jako łódzką bohaterkę. Odważną, zdeterminowaną kobietę, która nie wahała się opuścić domowego zacisza, by walczyć o to, w co wierzyła. Dziś są wśród nas kobiety, którym być może kiedyś przyjdzie stawić czoła niebezpieczeństwu, walczyć o swoje prawa i niepodległość Ojczyzny.

Co roku uroczystości upamiętniające Marię Piotrowicz i innych bohaterów odbywają się w okolicach miejscowości Dobra pod Strykowem.

Miejsca pamięci Piotrowiczów w okolicach Łodzi

- Grób Piotrowiczów na Starym Cmentarzu w Łodzi (kurhan rodzinny ozdobiony replikami kos w części katolickiej)
- Kamień pamięci Marii pod Dobrą (leśna droga w okolicach miejscowości Sosnowiec - Pieńki, k. Strykowa, Łódzkie)

- Grób powstańców na cmentarzu w Dobrej, upamiętniający m.in. dwie inne kobiety biorące udział w bitwie Weronikę Wojciechowską i Antoninę Wilczyńską.

Bibliografia:

- Patryk Zakrzewski, „Czarny protest A.D. 1861”, Culture.pl, 2017 r.
<https://culture.pl/pl/artykul/czarny-protest-ad-1861>
- Dorota Samborska-Kukuć, „Próba restytucji biografii. Maria Piotrowiczowa w świetle dokumentów”, Rocznik Łódzki, Tom LXVII – 2017, s. 27-46
- Zofia Chyra – Rolicz, „Kobiety w Powstaniu Styczniowym” [w:] Powstanie Styczniowe z różnych stron widziane” pod red. dr hab. Violetty Machnickiej, Siedlce 2016, 47-72
- Wykorzystano ilustrację: pocztówka: *Bohaterki Polskie: Piotrowiczowa /z domu Michalska/ poległa w bitwie pod Łodzią*, 15 lutego 1863 r. wg W. Lewickiego wyd. I. Marchelski, Kraków 1902





